



Fot. Jan Brykczyński

RYSZARD KIERSNOWSKI

(Wilno 4.XI.1925 — Warszawa 7.VII.2006)

W dniu 7 lipca 2006 roku zmarł w Warszawie po długiej chorobie współtwórca i długoletni redaktor „Wiadomości Numizmatycznych”, związany z tym pismem od półwiecza, profesor Ryszard Kiersnowski. Żegnamy Go z wielkim żalem nie tylko w imieniu redakcji, ale również Komisji Numizmatycznej Komitetu Nauk Historycznych, której był członkiem od momentu powstania, a także w imieniu licznego grona przyjaciół, współpracowników, uczniów i uczniów Jego uczniów, tych, którzy Go znali osobiście lub tylko poprzez Jego dzieła.

Żegnamy Ryszarda Kiersnowskiego jako wielkiego uczonego, członka Polskiej Akademii Umiejętności — historyka i humanistę, najwybitniejszego w Polsce w ubiegłym wieku numizmatyka i badacza dziejów pieniądza, godnego następcę Joachima Lelewela i Kazimierza Stronczyńskiego, jako wielki autorytet w skali europejskiej, wiceprezydenta Międzynarodowej Komisji Numizmatycznej i jej członka honorowego.

Żegnamy Ryszarda Kiersnowskiego nie tylko jako badacza, ale również jako Mistrza, twórcę polskiej szkoły numizmatycznej, jako największy autorytet naukowy i moralny.

I mimo że nas opuścił, pozostawił to co najcenniejsze: dobrą pamięć i znakomite dzieła, które stawszy się klasyką, będą służyć przez długie lata, owocując dalszymi badaniami i nowymi pracami.

Niech odpoczywa w pokoju!

E.P.M.

Gdy to piszę, mija zaledwie drugi dzień od pogrzebu prochów Profesora Ryszarda Kiersnowskiego. Gotowy do druku zeszyt WN, największego dzieła organizacyjno-naukowego Zmarłego, domaga się jednak choćby ułomnej, jak w tym przypadku, refleksji. W przeszłości mieliśmy co najmniej trzy okazje do głębszego zastanowienia się nad Jego postacią — przy jubileuszach 60-, 70- i 80-lecia. Te wydarzenia spinała za każdym razem bibliografia prac Jubilata, ostatnia w dedykowanym Mu 180-tym zeszycie WN. Pierwszy z tych jubileuszy przyniósł też księgę pamiątkową „Nummus et Historia”(1985), obficie wypełnioną złożonymi w hołdzie pracami polskich i zagranicznych autorów — przejaw międzynarodowego uznania dokonań Profesora. Zarówno przy tych okazjach, jak też często w recenzjach, podnoszono walory piękna i precyzji języka – znak talentu literackiego Ryszarda Kiersnowskiego, tuziemca Wileńszczyzny.

Trudną do wytłumaczenia obfitość obdarowanych przez los postaci z Kresów, cywilizacyjnie odstających od centrum, ujmowało porzekadło o Rzeczypospolitej, która jest jak obwarzanek — co dobre, to na obrzeżach. W opinii współziomków Ryszard Kiersnowski należy do tych wyjątkowych postaci. Do źródeł jego osobowości zbliżają wspomnienia Autora „Tam i wtedy. W Podweryszkach, w Wilnie i w puszczy, 1939–1945” (1994), spisane w 1991 r. (Istotny dla biografów szczegół — na s. 30 znajdujemy sprostowanie dotąd oficjalnie przyjmowanej daty urodzenia: nie 4.I.1926, lecz 4.XI.1925).

Dziewiętnastoletniemu (ale z maturą) żołnierzowi AK udało się zejść z drogi do nikąd i przemknąć do Krakowa w 1945 r. Równoległe ze studiami na UJ początki aktywności literackiej zapowiadały przyszłą drogę życiową. Wcześniej jednak okazało się, że nie jest ona do przebycia najpierw bez pewnych koncesji, a później nawet zaprzęstwa wyznawanych nadal młodzieńczych ideałów. Wyjściem z tej sytuacji, dzięki wielostronnym zdolnościom Ryszarda Kiersnowskiego, okazała się nauka i pomoc Aleksandra Gieysztor, który ściągnął młodego adepta do Warszawy i do współpracy w Kierownictwie Badań nad Początkami Państwa Polskiego. Co do poczynań i osiągnięć mediewisty Ryszarda Kiersnowskiego, usytuowanego już do końca życia w Instytucie Historii PAN, wydawcy źródeł, numizmatyka, związanego od początku drogi naukowej z archeologią, trzeba również odesłać do wspomnianych bibliografii, a także zarysów sylwetki uczonego z okazji jubileuszy. Podkreślić jednak należy, zwłaszcza w sprawie związków z archeologią i numizmatyką, udział i pomoc Małżonki, dr Teresy Kiersnowskiej, wybitnego badacza w tej dziedzinie.

Wraz z osiąganiem kolejnych stopni rozpoznania dziejów pieniądza wyczerpywało się zainteresowanie nimi. W końcu życia Profesor skłaniał się ku zawsze Go pociągającym, choć odkładanym obszarom „heraldyki, legend i opowieści herbowych oraz historii kultury, literatury i folkloru”, jak to ujmuje Stefan K. Kuczyński na s. 130 zeszytu 180 WN.

Z podstaw wykształcenia Profesor był historykiem, a zainteresowanie numizmatyką doprowadziło Go do metodycznej przełomowego przekształcenia jej w historię pieniądza. Jako numizmatyk (choć nie kolekcjoner), mistrz w atrybuowaniu monet, był kontynuatorem dokonań Joachima Lelewela i Kazimierza Stronczyńskiego. Jako historyk pieniądza kontynuował, dzięki numizmatyce lepiej przygotowany niż poprzednik, poczynania Romana Grodeckiego. Na gruncie międzynarodowym metodyka badań Profesora była też wysoko ocenioną i podchwyconą nowością — zwłaszcza szeroko zakrojona rejestracja skarbów oraz interpretacja ich morfologii. W drugiej połowie XX w. Ryszard Kiersnowski był w Europie czołowym historykiem pieniądza średniowiecznego. Wyrazem uznania Jego autorytetu naukowego w świecie było powołanie Go na stanowisko wiceprezydenta Międzynarodowej Komisji Numizmatycznej.

Dla środowiska numizmatyków polskich Ryszard Kiersnowski był oczywistym przewodnikiem, przywódcą i patronem. Jednak w żalu i zadumie nad stratą, która nas spotkała, nie powinniśmy chyba czarno widzieć przyszłości numizmatyki polskiej. Profesor pozostawił — w myśl najlepszej tradycji akademickiej — uczniów, godnie reprezentujących Jego dzieło.

J. Sztetyłło